

## 73 ROCZNICA PIERWSZEJ ZSYLKI NA SYBERIĘ



**W lutym 1940 roku rozpoczęły się wywózki Polaków z Kresów Wschodnich na Syberię. Dziś mijają 73 lata od chwili, gdy - 10 lutego - nad ranem wypędzono z domów osadników wojskowych, pracowników służby leśnej oraz część urzędników i działaczy samorządowych.**

Bez wyroku sądowego, całymi rodzinami byli ładowani w bydłące wagony i wywożeni w głąb ZSRR.

"10 lutego dla setek tysięcy osób rozpoczął się wieloletni koszmar" - podkreśla Aneta Hoffman z fundacji Kresy-Syberia. "Pukanie do drzwi o 3-4 rano, Polacy byli zaskoczeni, że NKWD kazało im się bardzo szybko zbierać.

Funkcjonariusze często nie pozwalają zabierać ciepłej odzieży czy jedzenia" - mówi Hoffman. "Do tego było bardzo zimno - mróz do -40 stopni" - dodaje.

Ludzie byli ładowani do bydłących wagonów, a podróż trwała tygodniami. Wyposażenie takie wagonu to prycze, piecyk i dziura w podłodze, która miała być toaletą.

Rodziny deportowanych, kultywują pamięć o tych tragicznych wydarzeniach. W Polsce jest około 30 tysięcy osób, które są świadkami wydarzeń sprzed 73 lat. Pamięć kultywują także kolejne pokolenia dzieci i wnuki.

W pierwszej wywóźce deportowano około 140 tysięcy osób, zesłańców wywożono głównie do obwodów archangielskiego, czelabińskiego, czałowskiego, irkuckiego, iwanowskiego, nowosybirskiego, omskiego i swierdłowskiego. Część trafiła także do Jakucji, Krajów

Krasnojarskiego i Ałtajskiego. Polaków zmuszano do ciężkiej, niewolniczej pracy głównie przy wyrębie tajgi.

Deportacje na Syberię były wymierzone w polską warstwę przywódczą na Kresach - przypomina historyk, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński.

Masowe deportacje były jednym z najważniejszych narzędzi Stalina. "Chodziło o jak najszybszą integrację okupowanych terenów z resztą Związku Radzieckiego" - wyjaśnia doktor Kamiński. "Dlatego – dodaje Kamiński wysiedlono z Kresów ludzi, którzy mogli organizować konspirację czy prowadzić działania kulturalne i edukacyjne".

Doktor Kamiński przypomina również, że deportacje mieszkańców Kresów związane były też, tragicznym losem polskich oficerów, którzy padli ofiarą zbrodni katyńskiej.

Zidentyfikowane rodziny aresztowanych we wrześniu 1939 roku polskich oficerów, były jednym z głównych celów działań NKWD.

NOWY DZIENNIK